

Marcelina Krysztofiak*

 <https://orcid.org/0009-0008-6905-6025>

Z pogromu Zofii Niedźwiedzkiej – dramat rodzinny na tle społecznej rewolty

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie twórczości Zofii Niedźwiedzkiej (pseud. Bohowityn) – urodzonej w 1872 roku na Wołyniu – zapomnianej autorki, która tworzyła prozę ukazującą problemy społeczne przełomu XIX i XX wieku. Omówiono stan badań nad dorobkiem pisarki oraz reakcje ówczesnych na jej dzieło – nowele Niedźwiedzkiej stały się zarówno przedmiotem krytyki, jak i inspiracją dla innych artystów pióra. Jej twórczość obejmuje między innymi cykl *Czarnymi czcionkami* (1908), w którym znalazła się nowela *Z pogromu*, stanowiąca centralny punkt rozważań. To opowieść o robotniku i jego córce, zmuszonej przez biedę do prostytucji oraz zaangażowanej w tak zwany pogrom alfonsów z 1905 roku. Pisarka, rezygnując z dokumentalnej wierności wydarzeniom historycznym na rzecz dramatu rodzinnego, stworzyła sugestywny obraz ludzkiej nędzy i kryzysu idei pozytywistycznych w obliczu rewolucyjnych wstrząsów 1905 roku. Niedźwiedzka wykazywała się szczególną wrażliwością na sytuację grup marginalizowanych, zwłaszcza kobiet. Zwracała uwagę na uwarunkowania społeczne, ekonomiczne i kulturowe prowadzące do ich wykluczenia. Z tego powodu dla

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: marcelinak2002@gmail.com



Received: 2025-12-16. Verified: 2026-03-11. Accepted: 2026-06-08

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Adam Mickiewicz University in Poznań. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

analizowanej noweli – *Z pogromu* – ważnym kontekstem jest przywołana powieść pt. *Kobieta z przeszłością*.

Słowa kluczowe: Zofia Niedźwiedzka, nierówności społeczne, emocje, bieda, wykluczenie, marginalizacja kobiet

Z pogromu by Zofia Niedźwiedzka – a family drama against the background of social revolt

Summary

The purpose of this article is to introduce the works of Zofia Niedźwiedzka (also known as Bohowityn) – a forgotten author born in 1872 in Volhynia, whose prose depicted the social issues of the turn of the 20th century. The text presents the current state of research on her literary output and discusses contemporary reactions to her work. Niedźwiedzka's novellas became a target for critics, yet they also served as an inspiration for other artists. Her oeuvre includes, among others, the series *Czarnymi czcionkami* (1908), which features the novella *Z pogromu* – the focal point of this analysis. It tells the story of a worker and his daughter, who is driven to prostitution by poverty and becomes involved in the so-called “pimp pogrom” of 1905. By shifting focus from a strictly documentary account of historical events to a domestic family drama, the author created a compelling portrait of destitution and the crisis of Positivist ideals in the face of the 1905 revolutionary upheavals. Niedźwiedzka demonstrated a particular sensitivity to the situation of marginalized groups, especially women. She drew attention to the social, economic, and cultural factors that led to their exclusion. For this reason, an important point of reference is one of her novels, *Kobieta z przeszłością*.

Keywords: Zofia Niedźwiedzka, social inequality, emotions, poverty, exclusion, marginalization of women

Literatura przełomu XIX i XX wieku – oprócz walorów artystycznych – miała wartość dokumentalną, w wielu utworach opisywano przemiany społeczne, ukazywano życie grup marginalizowanych, a także demaskowano mechanizmy władzy

i wykluczenia. Taka tematyka jest obecna w nowelach Zofii z Kozieradzkich Niedźwiedzkiej – twórczyni dziś zapomnianej¹. Powieściopisarka i nowelistka, urodzona w rodzinie szlacheckiej na Wołyniu w 1872 roku, posługiwała się pseudonimem Bohowityn. Debiutowała w 1899 roku utworem *Nasi dekadenci. Powieść ze schyłku XIX wieku*, wydanym w Krakowie. Zyskała sporą popularność, o czym świadczy chociażby fragment nekrologu zamieszczonego w „Gazecie Porannej” z 9 czerwca 1921 roku: „Śmierć przedwczesna przerwała pracę pisarską zmarłej w pełnym biegu, wyrządzając wielką krzywdę liczny wielbicielom jej talentu”². Ostatnie lata życia Niedźwiedzka spędziła w Petersburgu, wspomniano o tym w nekrologu zamieszczonym w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” 6 czerwca 1921 roku: „Pan Borawski spędził z śp. zmarłą trzy lata na wygnaniu petersburskim. Patrzył na jej cichą dolę, samotną pracę w niedostatku, czynną miłość bliźniego i tęsknotę za krajem”³. Wiadomo, że Niedźwiedzka odeszła 2 czerwca 1921 roku w Warszawie, o czym napisano w czasopiśmie „Robotnik” dzień po tym wydarzeniu⁴.

Dzieła Niedźwiedzkiej zasługują na opracowanie. Zwróciła na nie uwagę Katarzyna Dunaj-Dziecielska w niepublikowanej pracy doktorskiej „Twórczość literacka Zofii Niedźwiedzkiej (pseudonim Bohowityn) – wybrane problemy”⁵. Badaczka skoncentrowała się na tematyce kobiecej, podobnie jak Barbara Wąsik w artykule pod tytułem *Na cenzurowanym – trudne relacje między kobietami w powieściach Zofii Niedźwiedzkiej*⁶. Nazwisko autorki jest obecne również w publikacji Jana Jakóbczyka *O tym, jak Młoda*

1 Warianty nazwiska pisarki – Miedźwiedzka, Niedźwiedzka, Niedźwiecka – występują zamiennie zarówno w źródłach z epoki, jak i w opracowaniach współczesnych. W niniejszym artykule przyjęto formę „Niedźwiedzka”, zgodną z zapisem pojawiającym się w cytowanych dalej nekrologach.

2 Zofia Niedźwiedzka (Bohowityn), „Gazeta Poranna” 9 VI 1921, nr 5865, s. 3.

3 Z kroniki żałobnej. Śp. Bohowityn (Zofia Niedźwiedzka), „Ilustrowany Kurier Codzienny” 6 VI 1921, nr 150, s. 6.

4 W nekrologu pojawił się kolejny wariant nazwiska pisarki – Miedźwiedzka; zob. Bohowityn, „Robotnik” 3 VI 1921, R. 27, nr 145, s. 6.

5 Zob. fragmenty tej pracy: K. Dunaj-Dziecielska, *Siłaczki, emancypantki, dekadentki. Galeria postaci kobiecych w powieści „Nasi dekadenci” Zofii Niedźwiedzkiej*, [w:] *Znane zapomniane. Z literatury polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, s. 81–96; też, O „takich” się nie mówi, czyli „Kobieta z przeszłością” Zofii Niedźwiedzkiej, [w:] *Całe miasto dysze oburzeniem... Skandal w literaturze XIX i XX wieku*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 63–71; też, „Umiem kochać tylko krótkotrwałą namiętnością wędrowca”. Portret amanta w „Dziejach mężatek” Zofii Niedźwiedzkiej, [w:] „Wszystko lubię to, co pani...” *Literackie portrety amantów i studentów*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013, s. 105–115; też, *Dobry duch domu i „Belzebub w spódnicy”, czyli portrety ciotek w powieści „Nasi dekadenci” Zofii Niedźwiedzkiej*, [w:] *Do ostatniego lokaja... W kręgu rodziny i znajomych*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013, s. 47–55.

6 B. Wąsik, *Na cenzurowanym – trudne relacje między kobietami w powieściach Zofii Niedźwiedzkiej*, „Napis” 2017, R. 23, s. 335–363.

Polska posiwała. Proza młodopolska wobec rewolucji 1905 roku. Choć badacz wyróżnił ją spośród twórców, którzy podjęli temat wzmiankowanego w tytule wydarzenia, to dorobek Niedźwiedzkiej dotychczas nie został odczytany w kontekście sytuacji społeczno-politycznej Królestwa Polskiego na początku XX wieku. Na szczególną uwagę zasługuje nowela zatytułowana *Z pogromu*, opublikowana w numerze 24 czasopisma „Prawda” z 24 czerwca 1905 roku, a trzy lata później włączona do cyklu *Czarnymi czcionkami*, obejmującego utwory powstałe w latach 1905–1908.

Fabula noweli poświęcona jest losom robotnika fabrycznego, który popadł w alkoholizm z powodu utraty pracy, śmierci pierwszej i drugiej żony, a w konsekwencji rozpadu rodziny. Głównym tematem utworu jest relacja ojca z najmłodszą córką, Zenią, zmuszoną do prostytucji przez skrajną nędzę. Poruszający jest przedstawiony w noweli obraz pogromu, gdy mężczyzna dostrzega wśród tłumu zalaną krwią Zenię. Wkrótce dziewczyna ginie, broniąc alfonsa. Trudne doświadczenia wpędzają ojca w ciąg alkoholowy.

Tytuł, fabuła oraz data wydania wskazują, że istotnym kontekstem utworu są wydarzenia z maja 1905 roku, zwane pogromem alfonsów. Zamieszki wywołane przez robotników przeciwko środowisku sutenerów w Warszawie trwały pięć dni, od 24 maja⁷ (Il. 1). Wspominano o nich w ówczesnej prasie, między innymi w „Kurierze Codziennym” z 25 maja 1905 roku:

Wstrząsający ten fakt był jedną z błyskawic, pozwalających się choć przez chwilę zorientować w otaczających nas ciemnościach. Fakt ten wymownie świadczy, jak straszne mamy stosunki, jak ciemnota i zbrodnia rozwieliły się we wszystkich dzielnicach naszego miasta. Rana ta straszna, na którą od lat tyłu próżno wskazuje cały szereg publicystów naszych, uczuwać dała się już widocznie okropnie niemożliwie, już dopiekać zaczęła, kiedy wywołała tak straszną reakcję, zakończoną w niezwykłe tragiczny sposób⁸.

Autor wzmianki zaznaczył również, że „Pomiędzy zabitymi i poranionymi znajdujemy wyłącznie nazwiska żydowskie, napadający byli wyłącznie również Żydzi”⁹. Należy pamiętać, że mowa o eskalacji konfliktu wywołanego przez gwałtowny rozrost grup przestępczych na terenie stolicy pod koniec XIX wieku¹⁰. Żydowscy robotnicy zdewastowali wówczas wiele domów rozpusty, napadali na

⁷ A. Jakubczak, *Pogrom domów publicznych w Warszawie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2022, s. 9.

⁸ *Zwracamy uwagę czytelników...*, „Kurier Codzienny” 25 V 1905, nr 130, s. 1.

⁹ Tamże.

¹⁰ Więcej informacji na ten temat w artykule: A. Jakubczak, „Pogrom alfonsów” jako eskalacja konfliktu między członkami półświatka a robotnikami, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109, z. 2, s. 185–202.

prostytutki i ich mieszkania. Badacze zauważają, że tak zwany pogrom alfonsów nie stanowił odosobnionego incydentu. Przypominał inne wystąpienia robotnicze w Królestwie Polskim¹¹.



Il. 1. Z bieżącej chwili, „Kurier Narodowy: dodatek ilustrowany” 1905, nr 27, s. 3.

Krytyka dzieła Niedźwiedzkiej

Stanisław Kiedrzyński, komentując w czasopiśmie „Prawda” tom *Czarnymi czcionkami*, zwrócił uwagę na kryzys literatury po roku 1905. Stwierdził, że twórczość wielu autorów zdominowana została przez powieści sensacyjne. Krytyk pisał:

Nie tylko bowiem pisarze *minorum gentium*, fabrykujący powieści dla brukowych pism – ale i ci „renomowani” i „wybitni”, jak to się mówi na czarnych kawach, uważali sobie za obowiązek, przynajmniej jedną książkę napisać o „rewolucji”¹².

¹¹ A. Jakubczak, *Pogrom domów publicznych...*, s. 11.

¹² S. Kiedrzyński, *Bohowityn: Czarnymi czcionkami*, „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” 1911, nr 5, s. 11.

Publicysta zaznaczył również, że „bieżące zagadnienia są nieprzyjacielem” tego, co nadaje najwyższą wartość sztuce, w konsekwencji wiele dzieł o tematyce społecznej pozbawionych jest walorów literackich. Choć docenił twórczość Niedźwiedzkiej, to jego stosunek był naznaczony ambiwalencją, czego dowodzi wyznanie: „Będąc daleki od zachwytów nad utworami Bohowityna, nie mogę (jak zresztą każdy) nie przyznać jej talentu, a to decyduje, aby między nią a barbarzyńskimi legionami grafomanek (typu panny Mniszkówny) zaznaczyć nieobaloną różnicę”¹³. Kiedrzyński – mimo zastrzeżeń pod adresem niektórych utworów Niedźwiedzkiej – dostrzegał jej talent literacki i wskazał, że w zbiorze *Czarnymi czcionkami* można znaleźć utwory, jak sam określił, o „wartościach niezaprzeconych”¹⁴. Za taki tekst uznał nowelę *Za chimera szczęścia*, stwierdzając jednak, że jej zakończenie nie odpowiada „wysokiej skali” utworu¹⁵.

Inną opinię wyraził na łamach „Kuriera Warszawskiego” recenzent podpisany St. G. (prawdopodobnie Stefan Gacki). Docenił on talent pisarki, zaznaczając, że „każde z tych opowiadań posiada jędrną i konsekwentnie przeprowadzoną myśl, ma pełny, dociągnięty do końca ton, składa się w pewną całość, wolną zarówno od sentymentalnych rozckliwień...”¹⁶.

W przeciwieństwie do Kiedrzyńskiego i St. G. walorów artystycznych utworom Niedźwiedzkiej nie przyznał Wiktor Wiecki. Zupełnie pominął kwestię wartości literackich czy społecznych, skupiając się na wpływie, jaki nowele wywierają na czytelnika. W recenzji w „Przeglądzie Powszechnym” stwierdził, że są „chore i anormalne”, a ich celem jest „lać w serca zwątpienie czy nienawiść”¹⁷.

Z kolei na łamach „Głosu Narodu” ukazała się informacja o cyklu *Czarnymi czcionkami* pióra Hermana Gutmana – autor w krótkim omówieniu scharakteryzował nowele cyklu, między innymi właśnie *Z pogromu*. Zbiór nie uzyskał aprobaty krytyka, Gutman doszedł do wniosku, że w „najnowszy zbiorku autora, raczej autorki, znać pewną »decadance« dawnego rzeczywistego, choć niezbyt wielkiego talentu”¹⁸. Zauważył:

Wszystkie te obrazki [...] osnute są na wypadkach i tematach „aktualnych”; treść ich stanowią wypadki ostatniej doby w Królestwie oraz wykazanie nierówności społecznych i dążenie do przywrócenia „sprawiedliwości społecznej”¹⁹.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ St. G., *Z literatury*, „Kurier Warszawski” 1908, nr 155, s. 3.

¹⁷ W. Wiecki, *Przegląd piśmiennictwa*, „Przegląd Powszechny” 1908, t. 99, s. 402.

¹⁸ H. Gutman, *Kronika literacka i artystyczna*, „Głos Narodu” 1908, nr 192, s. 6.

¹⁹ Tamże, s. 6.

Autor recenzji wyróżnił wątki kluczowe w nowelach Niedźwiedzkiej. Wypowiedź ta odzwierciedla specyfikę zbioru: pisarkę najbardziej interesowały właśnie indywidualne historie i zdarzenia obrazujące nierówności społeczne. Gutman skrytykował Niedźwiedzka za brak zrozumienia tematu, pisał: „[...] widoczna obcość dla autora niektórych ludzi i środowisk, odbierają wartość dokumentów życiowych”²⁰. W utworze nie znajdujemy informacji, że w konflikt bezpośrednio zaangażowana była ludność żydowska. To pominięcie znaczące, szczególnie w kontekście historycznym – wydarzenia z maja 1905 roku były nie tylko formą walki klasowej, ale także przejawem napięć etnicznych i społecznych, mających istotne znaczenie dla kształtowania relacji między różnymi grupami narodowościowymi w Królestwie Polskim. Nieuwzględnienie tego ważnego elementu wyraźnie zmniejsza potencjał interpretacyjny utworu i prowadzi do uproszczenia obrazu konfliktu.

Można stwierdzić, że opinia Gutmana korespondowała z praktyką charakterystyczną dla przełomu XIX i XX wieku, polegającą na odczytywaniu pisarstwa kobiet jako formy biernej i naśladowczej, pozbawionej sprawczości i oryginalności, na co zwracała uwagę Krystyna Kłosińska²¹. Również Gutman pisał o „języku jednako- wym u wszystkich działających osób, sztucznie górnym i nastrojowym, nieszczerym patosie”²². W takim ujęciu pisanie przestaje być świadomą, intelektualną działalnością, a staje się czynnością odtwórczą, pozbawioną indywidualnego wyrazu. Krytyka dzieła Niedźwiedzkiej pozwala dostrzec mechanizmy marginalizacji, wpływające zarówno na recepcję twórczości kobiet, jak i na ich pozycję na polu literackim.

Nowela *Z pogromu* Niedźwiedzkiej dała asumpt Leo Belmontowi do napisania wiersza *Po pogromie*, ogłoszonego w 1910 roku na łamach „Wolnego Słowa”²³. Autor nawiązał do utworu pisarki nie tylko w tytule, ale również w dedykacji: „Bohowitynowi za piękną nowelę pt. *Z pogromu* (z cyklu *Czarnymi czcionkami*) ten wiersz, napisany nazajutrz po pogromie prostytucyjnych mieszkań, wydobywszy z teki autorskiej”²⁴.

Autor powieści *W wieku nerwowym (moja spowiedź)*, podobnie jak Niedźwiedzka, skupił się na krzywdzie społeczności zaangażowanej w konflikt i na moralnym pocuczeniu mieszkańców Warszawy – głównie osób stroniących od sporu. Belmont zwrócił się do przedstawicieli warstwy społecznej, których postawę opisywała pisarka:

²⁰ Tamże.

²¹ K. Kłosińska, *Kobieta autorka*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3/4, s. 87–112.

²² H. Gutman, *Kronika literacka i artystyczna...*, s. 6.

²³ Belmont i Niedźwiedzka mieli okazję spotkać się podczas Zjazdu Literatów Polskich w 1920 roku, o czym Zofia Nałkowska wspominała w *Dziennikach* z lat 1918–1929. Autorka *Granicy* wypowiedziała się w dyskusji dotyczącej prawa autorskiego wraz z Belmontem. Pisała również na temat powołania, z Niedźwiedzka i innymi literatami, do Komisji Związku Zawodowego Literatów Polskich; zob. Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. 3: 1918–1929, oprac., wstęp, komentarze H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 69.

²⁴ L. Belmont [właśc. Blumental L.], *Po pogromie*, „Wolne Słowo” 1910, nr 80/81, s. 19.

Przy takiej „normie” wyście spali smaczno,
 Nie udręczeni tą myślą rozpaczną,
 Że za plugawych waszych żądz robotą,
 Tysiące kobiet pogrąża się w błoto...²⁵

Zarówno Belmont, jak i Niedźwiedzka zrezygnowali z wiernego odtworzenia realiów pogromu alfonsov.

Powracając do twórczości pisarki, należy zwrócić uwagę, że w utworze *Z pogromu* wzmiankowane wydarzenie jest tłem indywidualnej historii rodziny z klasy robotniczej. Dlatego w trakcie lektury trudno pominąć kwestię warunków bytowych bohaterów oraz tematu nierówności społecznych. Ważny okazuje się również sposób, w jaki autorka stara się poruszyć odbiorcę i wzbudzić w nim określone emocje. Niedźwiedzka dowodzi, że literatura może nie tylko opisywać rzeczywistość, lecz także kształtować sposób jej postrzegania – zwłaszcza w odniesieniu do grup narażonych na marginalizację.

Dramat rodzinny

W noweli *Z pogromu* historia opowiadana jest z perspektywy ojca, alkoholika i – można podejrzewać – nerwowca, by posłużyć się określeniem tak ważnym dla kultury przełomu wieków. Niedźwiedzka, charakteryzując doznania jednostki wywodzącej się z klasy robotniczej, naznaczonej trudnymi warunkami życia, posłużyła się narracją pierwszoosobową, typową dla rozwijającej się w XX wieku powieści psychologicznej; skonstruowała przejmujący wywód alkoholika, w którym chwilowa trzeźwość ożywia pamięć o bolesnej przeszłości. Czytelnik jest więc świadkiem monologu często nielogicznego, w którym splatają się doświadczenia indywidualne z oddziaływaniem czynników zewnętrznych. Tego rodzaju konstrukcja wypowiedzi przywodzi na myśl technikę strumienia świadomości opisaną między innymi przez Roberta Humphrey’a²⁶.

Szczególnego znaczenia nabiera sposób przedstawienia realiów życia opowiadającego, zwłaszcza doświadczenia nędzy. Uwagę zwraca opis nieodpowiednich warunków miejsca pracy: „Pierwszy mój dzień w tej fabryce pamiętny był. Upał był straszny. Robotnicy mdleli z gorąca [...] Jeden skończył z porażenia słonecznego”²⁷. Narrator podkreśla brak zrozumienia ze strony dyrektora, zwracającego się do zwolnionego, uskarżającego się na swoje ubóstwo pracownika, słowami:

²⁵ Tamże.

²⁶ R. Humphrey, *Strumień świadomości – techniki*, przeł. S. Amsterdamski, „Pamiętnik Literacki” 1970, t. 61, z. 4, s. 255–283.

²⁷ Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Z.], *Z pogromu*, [w:] tejże, *Czarnymi czcionkami*, G. Gebethner, Kraków 1908, s. 4.

– Nikt nie zasypia na różach – odpowiada mi surowo.
 Z ust jego zalatuje zapaszek doskonałego wina i wybornego tytoniu.
 Usiłuję zapaszek ów wygranaczyć z przestrzeni i wciągnąć w siebie.
 Zawsze to coś...²⁸

Wypowiedź dyrektora sugerująca, jak się wydaje, trudną sytuację fabryki, kontrastuje z zapachem z jego ust. Człowiek ten ma dostęp do luksusowych dóbr, niedostępnych dla przeciętnego pracownika. Niedźwiedzka wyeksponowała więc brak empatii pracodawcy.

Wielokrotnie w utworze *Z pogromu* pojawiają się sformułowania wskazujące na trudne doświadczenia życiowe narratora oraz jego rodziny. Co więcej, mężczyzna wyraża przekonanie, zgodnie zresztą z dziewiętnastowiecznym determinizmem, że człowiek nie ma wpływu na swój los. W taki sposób opisuje swoją drogę życiową: „była piaszczysta, upalna... Oddychałem z wysiłkiem...”²⁹. Źródła tego stanu upatruje przede wszystkim w ubóstwie. Jednocześnie narrator wykazuje się samoświadomością, dostrzegając przemoc stosowaną przez żonę wobec dzieci. Pomimo tej refleksji pozostaje jednak bezradny wobec zastanych wzorców i sam „włącza się w krąg” przemocy: „Biłem ją za to. Biłem z rozpacz, z niemocy”³⁰. To zachowanie można odczytać jako przejaw nerwowości mężczyzny, której objawem jest „niestateczność” nerwowa, charakteryzująca się, między innymi, „przechodzeniem »od popędliwości gniewliwej do słabości zupełnej i zniechęcenia«”³¹. O stanie psychicznym narratora mogą świadczyć także jego nadwrażliwość na bodźce natury emocjonalnej i społecznej oraz zdolność do krytycznej oceny własnych działań.

Tak zarysowana kondycja psychiczna protagonisty znajduje odzwierciedlenie w obrazie życia rodzinnego, stanowiącym istotne dopełnienie jego wewnętrznych przeżyć. Narrator podkreśla, że – mimo ciężkiej pracy – bieda towarzyszyła mu, od kąd pamięta. Nie miał pieniędzy, aby zapewnić godne warunki życia bliskim. Najpierw zmarła jego pierwsza, a następnie druga żona, w czym upatrywał słabość płci, co opisał za pomocą animalistycznego porównania: „Ale kobiety nie wytrzymują biedy, ciągłego skwierczenia... Mrą, bestie, jak muchy...”³². Mężczyzna nie zdecydował się na ponowny ożenek, opiekował się samotnie czworgiem dzieci: „Bachory – narzekał – włóczyły się, nie było ich komu pilnować. Wreszcie rozpiechły się”³³. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ osiá noweli jest historia najmłodszej córki – Zeni.

²⁸ Tamże, s. 5.

²⁹ Tamże, s. 6.

³⁰ Tamże.

³¹ K. Kłosińska, *Teorie neurozy*, [w:] tejże, *Powieści o „wieku nerwowym”*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1988, s. 14.

³² Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Z.], *Z pogromu...*, s. 6.

³³ Tamże.

Narrator-rodzic przypomina sobie moment, gdy Zenia została prostytutką oraz chwilę, gdy ta umiera podczas wspomnianego wcześniej pogromu, broniąc alfonsa. Dziewczyna została scharakteryzowana niczym święta. Ojciec idealizuje ją, przedstawia jako piękną i dobrą:

W domu została jedna, ta, po drugiej żonie.

Palcem jej tknąć nie dałem, kochałem bez miary. Dobra była, łagodna, szczupła i cała jasna, jak odbicie światła dziennego.

Piękna.

Spostrzegł to wkrótce samcy i zaczęli brodzić koło mego domu³⁴.

Z relacji ojca wynika, że to wręcz niemożliwe, by tak nieskalana osoba jak Zenia, mogła „zejść” na drogę nierządu. Co więcej, nazwał adoratorów dziewczyny „samcami”. Określenie to, odczłowieczające, pomnaża krzywdę dziewczyny. Ojciec podkreślił, że kobieta nie miała szansy na ucieczkę i ratunek. Próbuąc bronić córki, porzucił na jakiś czas pracę, co groziło jej utratą. Warto się zastanowić nad tym, czy zachowanie rodzica spowodowane było troską, czy raczej obsesyjną zazdrością o córkę.

Ku takim przypuszczeniom skłaniają późniejsze wydarzenia. Istotny jest moment, gdy Zenia przychodzi do ojca i opowiada mu o relacji z alfonsem. Dziewczyna, mimo złych warunków pracy, surowych kar, rezygnuje z wolności i żyje w lęku. Żali się: „On [alfons – M.K.] zabiłby mnie. U nas tego nie wolno. Nie »on«, toby mię jego towarzysze zabili”³⁵. Aleksandra Jakubczak zwróciła uwagę, że zarówno w publicystyce, jak i literaturze pięknej okresu przełomu wieków pojawia się obraz żydowskiego półświatka – środowiska silnie zróżnicowanego i podzielonego na rozmaite gangi³⁶.

Bohaterka noweli postanawia więc zostać z alfonsem. W dalszej części rozmowy z ojcem opisuje sutenera słowami: „On mnie broni. Wreszcie bez niego byłoby mi smutno... Ja nie mogę bez niego...”³⁷. Należy pamiętać, że takie zachowanie zwierznika wobec pracownicy seksualnej nie było wyjątkowe – sutenerzy musieli dbać o bezpieczeństwo prostytutek.

W tej scenie ukazana została również skala upadku młodej kobiety, która – próbując okraść ojca – działa pod wpływem odruchu, całkowicie poza kontrolą świadomości. Prosząc rodzica o pieniądze, mechanicznie powtarza wyuczone czynności stosowane wobec swoich klientów: „Ręce jej błądzą po moim ciele odruchem wczorajszego, może przedchwilowego występku”³⁸. Zenia ucieka w momencie, gdy uprzytamnia sobie, że to jej ojciec.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 9–10.

³⁶ A. Jakubczak, „Pogrom alfonsów” jako eskalacja..., s. 186.

³⁷ Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Z.], *Z pogromu...*, s. 11.

³⁸ Tamże.

Można więc wnioskować, że dziewczyną kierowały złożone motywacje, by pozostać przy dotychczasowej formie zarobku. Jednym z powodów była z pewnością nędza rodzin robotników oraz rozrost grup przestępczych na terenie Warszawy. Kolejną przyczyną mogły być toksyczne relacje z otaczającymi ją mężczyznami – ojcem i alfonsem. Ten splot okoliczności prowadzi w końcu do tragedii – dziewczyna poświęca własne życie dla człowieka traktującego ją przedmiotowo, jako narzędzie pozwalające uzyskać zarobek.

Opis sytuacji Zeni zajmuje większą część noweli, a tytułowy pogrom stanowi zwieńczenie historii. Na uwagę zasługuje sposób przedstawienia zrywu – podobnie jak historia rodziny został on opisany z perspektywy ojca. Niedźwiedzka rezygnuje więc z dokładnego oddania przebiegu wydarzeń, a cała uwaga skupia się na walczącej dziewczynie, broniącej alfonsa.

Siła tłumy

Obraz pogromu wykreowany przez Niedźwiedzką może stanowić cenny dokument dotyczący problematyki tłumy i jego literackiej interpretacji. Mowa o tłumie destrukcyjnym, którego wrogość, tak jak w noweli *Z pogromu*, skierowana jest przeciwko sutenerom i prostytutkom. Niedźwiedzka opisała zbiorowisko za pomocą słów najczęściej używanych do określania zwierząt, na przykład „wizdowie ryczą”, „baba skomli”. Pisarka słowami: „roboczy tłum zerwał się z łańcucha”³⁹ ukazała jego nieobliczalność. Andrzej Domański w artykule *Zapomniane źródła i inspiracje psychologii tłumy* pisał o popularności ówczesnych przekonań o wpływie innych na zachowania jednostek. Badacz odniósł się do dziewiętnastowiecznych charakterystyk tłumy jako kategorii socjologicznej i przekonania o tym, że człowiek pod wpływem kontaktu z innymi zachowuje się inaczej, niż kiedy jest sam: „Włączając się w tłum tracimy swoją indywidualność i wolną wolę, czego konsekwencją jest podążanie za większością i robienie tego, co czynią inni”⁴⁰. Narrator byłby więc jednostką wyjątkową, ponieważ jego działania zmierzają wbrew większości. Próbuje on bronić prostytutki, własnej córki, co wskazuje na rolę emocji – ojciec nie traci indywidualności, wręcz przeciwnie – jego odrębność wzmacnia się przez uczucia rodzicielskie. Czytelnik natomiast spodziewałby się, że jego nienawiść zostanie skierowana przeciwko sutenerom, ponieważ alfons „odebrał” mu dziecko.

Szczególną uwagę czytelnika zwraca jeszcze jedna scena utworu, w której po prostu pojawia się motyw nierówności społecznych, tak istotny dla twórczości Niedźwiedzkiej. Warto przytoczyć fragment:

³⁹ Tamże, s. 12–13.

⁴⁰ A. Domański, *Zapomniane źródła i inspiracje psychologii tłumy*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2013, nr 58, s. 181.

Z balkonów, z pogardliwą ciekawością, patrzą na tłum mężczyźni o delikatnych dłoniach i śnieżnych koszulach. Tam w dole czerni bije swoje własne naczynia... Ci w górze spokojni. Ich przybytków rozpusty strzegą siły zbrojne⁴¹.

„Mężczyźni o delikatnych dłoniach” – a więc ci, którzy nie są bezpośrednio związani z uczestnikami konfliktu – zostają ukazani jako znajdujący się ponad tłumem, zarówno w sensie dosłownym, jak i symbolicznym. Ich obecność na balkonach podkreśla nie tylko fizyczny dystans, lecz także wyższość klasową. Świadczy o tym obojętność wobec pogromu, traktowanego raczej jako spektakl niż realny problem społeczny. Ich spojrzenie nacechowane jest pogardliwą ciekawością, a o uprzywilejowanej pozycji świadczy również spokój, jaki im towarzyszy – ich dobytku strzegą siły zbrojne, co wyraźnie odróżnia ich od zagrożonych uczestników zamieszek.

Sceny pogromu przypominają o ostrym podziale społeczeństwa przełomu XIX i XX wieku. Zróżnicowanie to wynikało przede wszystkim z nierównomiernego dostępu do dóbr, będącego konsekwencją dynamicznych przemian cywilizacyjnych, a także nadmiernej pogoni jednostki „za zyskiem, którego pragnienie nigdy nie może być zaspokojone”⁴². Konkurencja oraz podział pracy skutkowały przeciążeniem, co uważano za jedno ze źródeł zjawiska określanego mianem „newrozy”⁴³. Można zatem stwierdzić – za Krystyną Kłosińską – że nerwica objęła strukturę społeczną. Świadczą o tym liczne przejawy zła. Wśród nich – alkoholizm i prostytutka, odzwierciedlone w noweli Niedźwiedzkiej. W konsekwencji można uznać, że źródła powszechnej nerwowości społeczeństwa tkwiły w ówczesnych uwarunkowaniach ekonomicznych i obyczajowych⁴⁴.

Niedźwiedzka o kobietach

Tę rzeczywistość opisywała Niedźwiedzka, ukazując zarówno nierówności ekonomiczne, jak i wynikające z nich napięcia międzyludzkie. Autorka konsekwentnie eksponowała sytuację kobiet początku XX wieku, uwikłanych w skomplikowaną sieć zależności społecznych.

Można wnioskować, że uwzględnione problemy były skutkiem braku odpowiedniej formy oświaty, ochrony pracy i zdrowia, a nawet niedbałości o higienę i warunki sanitarne, mimo postulatów formułowanych przez środowiska

⁴¹ Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Z.], *Z pogromu...*, s. 13.

⁴² K. Kłosińska, *Teorie neurozy...*, s. 25–26.

⁴³ Tamże, s. 24.

⁴⁴ Więcej na ten temat zob. K. Kłosińska, *Teorie neurozy...*

zaangażowane w realizację programu pracy organicznej na ziemiach Królestwa Polskiego⁴⁵. Historie przedstawione przez pisarkę odzwierciedlają krytykę pozytywistycznych programów naprawczych.

Szczególne miejsce w tej refleksji zajmuje kwestia emancypacji kobiet, będąca ważnym tematem w publicystyce i literaturze XIX wieku⁴⁶. Postulaty dotyczące dostępu kobiet do edukacji i pracy znajdują w twórczości Niedźwiedzkiej pesymistyczne odzwierciedlenie. Przykładem może być postać Zeni, zmuszonej do prostytucji z powodu trudnych warunków materialnych. Motyw ten pojawił się również w innych pozytywistycznych dziełach, na przykład w *Lalce* Bolesława Prusa czy w *Marcie* Elizy Orzeszkowej.

W twórczości Niedźwiedzkiej zostały wyeksponowane losy kobiet marginalizowanych – zmuszonych do samotnej egzystencji, pozbawionych możliwości decydowania o własnym życiu oraz poddanych presji norm obyczajowych i klasowych. Społeczeństwo deklarujące przywiązanie do idei postępu – w praktyce temu zaprzecza. Problem ten autorka rozwinęła w powieści *Kobieta z przeszłością*, wydanej w 1911 roku, która staje się ważnym kontekstem dla noweli *Z pogromu*. Główna bohaterka – Hanna – zmaga się z wykluczeniem z powodu posiadania nieślubnego dziecka i jest posądzana o prostytucję. Doświadcza społecznej stygmatyzacji, obejmującej również jej córkę.

Hanna znajduje w końcu spełnienie, pomagając potrzebującym. Odwiedza więźniów, znajdujących się na marginesie społeczeństwa, przekazując im dobre nowiny i paczki od rodzin. Spotyka się z niezrozumieniem i sprzeciwem, co prowadzi do utraty tej formy aktywności. W końcu bohaterka, dzięki protekcji przyjaciółki, zostaje zaangażowana w opiekę nad dziećmi robotników, gdzie spotyka się z krytycznym stosunkiem przedstawicieli niższych warstw społecznych wobec działalności filantropijnej elit:

Wykpiwała otwarcie ofiarność „burżujów”, którzy znaleźli nowy rodzaj zabawy, tworząc komitety, zebrania i inne szopki, i mówiła lekceważąco o paniach podejmujących się różnych prac społecznych⁴⁷.

Przytoczone słowa ukazują głęboką nieufność wobec dobroczynności, postrzeganej jako zabiegi powierzchowne i pozorne. Choć – jak stwierdziła Aneta Bołdyrew – „przedsięwzięcia społeczników w walce z patologiami koncentrowały się na działaniach opiekuńczych i edukacyjnych mających pełnić funkcję profilaktyczną,

⁴⁵ M. Brykalska, *Praca organiczna i praca u podstaw*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994, s. 777.

⁴⁶ M. Brykalska, *Emancypacja kobiet*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 225–229.

⁴⁷ Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Z.], *Kobieta z przeszłością*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1911, s. 190.

wychowawczą, resocjalizacyjną, wspierającą”⁴⁸, Niedźwiedzka ukazała ich bezradność wobec skali społecznych problemów.

Tytułowy dramat rodzinny wynika z rozrostu patologii społecznych – alkoholizmu i prostytucji. Nowela Niedźwiedzkiej mogła zatem uświadamiać skalę tych zjawisk oraz ich destrukcyjny wpływ na życie poszczególnych osób i rodzin. Przedstawiając historię konkretnych bohaterów, autorka odwołała się do wrażliwości czytelnika. Stworzyła przejmujący obraz jednostki uwikłanej w brutalną rzeczywistość, zachowując jej indywidualność, jednocześnie wpisując jej dramat w szerszy kontekst pogromów roku 1905. Mimo niezbyt przychylniej oceny krytyków nowela okazuje się ważnym głosem w dyskusji o granicach społecznego potępienia i empatii.

Bibliografia

- Belmont Leo [właśc. Leopold Blumental], *Po pogromie*, „Wolne Słowo” 1910, nr 80/81.
- Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Zofia], *Kobieta z przeszłością*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1911.
- Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Zofia], *Nasi dekadenci. Powieść ze schyłku XIX wieku*, Skład Główny Księgarni G. Gebethnera i Spółki, Kraków 1899.
- Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Zofia], *Te i tamte*, [w:] Bohowityn [właśc. Zofia Niedźwiedzka], *Czarnymi czcionkami*, G. Gebethner, Kraków 1908.
- Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Zofia], *Z pogromu*, [w:] Bohowityn [właśc. Zofia Niedźwiedzka], *Czarnymi czcionkami*, G. Gebethner, Kraków 1908.
- Bohowityn [właśc. Niedźwiedzka Zofia], *Za chimera szczęścia*, [w:] Bohowityn [właśc. Zofia Niedźwiedzka], *Czarnymi czcionkami*, G. Gebethner, Kraków 1908.
- Bohowityn, „Robotnik” 1921, R. 27, nr 145.
- Bołdyrew Aneta, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Brykalska Maria, *Emancypacja kobiet*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994.
- Brykalska Maria, *Praca organiczna i praca u podstaw*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994.
- Domański Andrzej, *Zapomniane źródła i inspiracje psychologii tłumy*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2013, nr 58.

⁴⁸ A. Bołdyrew, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 18.

- Dunaj-Dziecielska Katarzyna, „*Umiem kochać tylko krótkotrwałą namiętnością wędrowca*”. Portret amanta w „*Dziejach mężatek*” Zofii Niedźwiedzkiej, [w:] „*Wszystko lubię to, co pani...*”. *Literackie portrety amantów i studentów*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013.
- Dunaj-Dziecielska Katarzyna, *Dobry duch domu i „Belzebub w spódnicy”, czyli portrety ciotek w powieści „Nasi dekadenci” Zofii Niedźwiedzkiej*, [w:] *Do ostatniego lokaja... W kręgu rodziny i znajomych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, red. K. Eremus, T. Linkner, Gdańsk 2013.
- Dunaj-Dziecielska Katarzyna, O „*takich*” się nie mówi, czyli „*Kobieta z przeszłością*” Zofii Niedźwiedzkiej, [w:] *Cale miasto dysze oburzeniem... Skandal w literaturze XIX i XX wieku*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- Dunaj-Dziecielska Katarzyna, *Siłaczki, emancypancki, dekadentki. Galeria postaci kobiecych w powieści „Nasi dekadenci” Zofii Niedźwiedzkiej*, [w:] *Znane zapomniane. Z literatury polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Eremus, T. Linkner, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011.
- Gutman Herman, *Kronika literacka i artystyczna*, „Głos Narodu” 1908, nr 192.
- Humphrey Robert, *Strumień świadomości – techniki*, przeł. S. Amsterdamski, „Pamiętnik Literacki” 1970, t. 61, z. 4.
- Jakóbczyk Jan, *O tym, jak Młoda Polska posiwała. Proza młodopolska wobec rewolucji 1905 roku*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.
- Jakubczak Aleksandra, „*Pogrom alfonsów*” jako eskalacja konfliktu między członkami półświatka a robotnikami, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109, z. 2.
- Jakubczak Aleksandra, *Pogrom domów publicznych w Warszawie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2022.
- Kiedrzyński Stanisław, *Bohowityn: Czarnymi czcionkami*, „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” 1911, nr 5.
- Kłosińska Krystyna, *Kobieta autorka*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3/4.
- Kłosińska Krystyna, *Powieści o „wieku nerwowym”*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1988.
- Najważniejsze nowiny*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 144.
- Nałkowska Zofia, *Dzienniki*, t. 3: 1918–1929, oprac., wstęp, komentarz H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1980.
- St. G., *Z literatury*, „Kurier Warszawski” 1908, nr 155.
- Wąsik Barbara, *Na cenzurowanym – trudne relacje między kobietami w powieściach Zofii Niedźwiedzkiej*, „Napis” 2017, R. 23.
- Wiecki Wiktor, *Przegląd piśmiennictwa*, „Przegląd Powszechny” 1908, t. 99.
- Włodarczyk Jarosław, *Zofia Niedźwiecka*, [w:] *Encyklopedia literatury polskiej*, red. E. Zarych, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2005.
- Z bieżącej chwili*, „Kurier Narodowy. Dodatek ilustrowany” 1905, nr 27.

Z kroniki żałobnej. Śp. Bohowityn (Zofia Niedźwiedzka), „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1921, nr 150.

Zofia Niedźwiedzka (Bohowityn), „Gazeta Poranna” 1921, nr 5865.

Zwracamy uwagę czytelników..., „Kurier Codzienny” 1905, nr 130.

Marcelina Krysztofiak, studentka II roku studiów magisterskich filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na literaturze XIX i XX wieku, zwłaszcza na sposobach ukazywania społeczności żydowskiej w twórczości mniej znanych autorów, takich jak Zofia Niedźwiedzka czy Leo Belmont. Bada także kobiece świadectwa Zagłady; analizując zarówno wspomnienia z obozów koncentracyjnych, jak i relacje dokumentujące codzienność w getcie warszawskim, zwraca uwagę na indywidualne doświadczenia i ich literackie przedstawienie.